

Jak ucylił się w czasie okupacji

Gdy pomyślę, że obecnie uległ się już moim panie-  
dnie w normalnych warunkach panie, że jeszcze dwo-  
brak do warunków przedwojennych. Ale gdy się wfu-  
watek, powstały jednak bardzo wielkie (warunki) różnice.

Szkolę polskiego okazywaniem w ostatnim roku  
zjedni wojny. Nauka odbywa się w kucias w warunkach  
edpowiednich bez porównania lepszych niż obecnie.

Na następnym roku po ukonczeniu szkoły polskiej  
miastem zamiast kulturali się dalej, więc ukończono się  
do egzaminu, który miastem składa się z trzech części.  
Ale moje zamiary spełnić nie mogę, ponieważ  
je przede wojenne. Po dziecinnych wojennych  
pożytkowo zostało wiele nauki, wyzthie szkoły  
zostały zamknięte przez okupanta, młodzień polska  
musiała się uciekać do innych środków zdobywania  
nauki. W tych ciężkich warunkach profesorowie  
domowych szkół zorganizowali komplety, które zbre-  
rały się każdego dnia w innym domu prywatnym,  
na których starano się kulturali młodzieży.

Jeżeli chodzi o mnie, przez trzy lata nie mogłem  
się kulturali, gdyż nie posiadałem mi warunki material-  
ne w których się uczyć. Powodem tego był upadek  
gospodarstwa, w jakim się uczyłem po dziecinnych  
wojennych, a dzięki mojej nie mogłem sobie pozwolić  
zeby mieć kulturali, je natomiast przez ten czas



porostajem u domu pomagajici oca u gospodarstwie.

Zapisał w 1943 r. postawionem kwaterie z pomieszczeniami  
eigłickich wosników matki, sluzek. Wtęże jęz jamoy  
swego kolegi zapisaćem zię me kamplet u Rembertowce  
pod Mramowq, który zhiędać zię z kilku osob. Zięstus, kl.  
pucobiciem od meje do jaidziernika z tuj tygodniow-  
iq jueriq we imie. Stęke odbywać zię u borko eigłickich  
wosnikach. Zbięchisim zię pokryjamu u jednego z  
profesorów po południu me stic i joi godinij. Zo nie  
dosyć, że tucbe byio zię wyci jmed obiem skupente, gdyi  
ze tajne nęczenie grozity, że najstroine hory, nie dosyć,  
ze zię pucobiciem umyślic jmednioty jebicimie, ale brek  
byio podzgernikoi, co dla nas byio najtręimiqne.

Wstępnie me jonystku jaidziernika wstępitem me  
kamplet drugij kl. gim. zhtędać zię z kilkunastu  
osob, me ktorym wghitędać ei sami profesorowie. Tu lekeje  
odbywać zię innciej, bo odbywać zię u szkole Handlowej  
równiczi po wyjiamu. Koidy z nęcim joiędać legi-  
tymajis miodzi se nkoity jomncęknej, a stawi se zkoity  
Handlowej biciegego roku. Lęc tem wrotho zię nęrytem,  
gdyi musietem wyjicicic z Rembertowce, janicwci nie  
wolno byio, icitri joięzami osobom cybilnym. A joduch  
musietem jaidzić, gdyi sam zobre dostaweraiem zjrowic.  
Wtęże bytem zmunany opusici Rembertoi i wroci do  
domu me kies. Bytem zropanany juerwaniem nauki,  
lęc musietem zię z tujm jozodoci.

Zo tam tygodniowej juerwie zjodoci u domu



wtedytem nie komplect zorganizowany przez jednego studenta w swojej gminie Wodzyńskich koło Siedlec. Komplect ten składał się z kilku osób i przez tego studenta, któremu brachowało jednego roku do otęgnięcia dyplomu, były wykładane wszystkie przedmioty. Nauka odbywała się również w bardzo ciężkich warunkach, bo nie tylko, że miesłem daleko, gdyż miesłem chociaż 10 km w obie strony, ale było brach podopieczników, gdyż tylko jeden komplect był na tę nie dużą klasę. Tu również nauka odbywała się wstrycie i dążyło się do tego, żeby o tym jak najmniej ludzi wiedziało; żeby nie dano się do wiedzy memickich, bo w ten sposób ukarani by byli uczestnicy komplectów, ale i szkoły by odeprzysia. W tych warunkach uczyliśmy się do czerwca 1944. W czerwcu zorganizowaliśmy egzaminację z pierwszej i drugiej klasy w tajnym gim. B. Prusa w Siedleach zorganizowanego przez starszego profesora.

Muszę stwierdzić, że pomimo ciężkich warunków materialnych i pomimo przesładowani ze strony władz okupacyjnych udało się dążyć do nauki. Również były profesorki z naczeniem zjecha organizowały komplecty i z nieustraszoną odwagą dążyli do tego by młodzieży kutać i podwoić oświatę podawaną przez strażanie wojenne, gdyż w tym czasie nam wiadomo jakie losy groziły ze tajne uczenie. Dopiero po wypędzeniu naszych germanistów, szkoły zostały otwarte i nauka wzięła swój świątobliwy bieg. W r. 1944 w naszym i nowo



gim. zostało okradzione, ponieważ, że nie posiadaliśmy  
 żadnego większego gmachu; nauka rozpościerała się  
 w warunkach materialnych bardzo ciężkich, gdzie nie tylko,  
 brakowało lokali, ale i mebli i innych rzeczy. Nie można  
 było myśleć o pracach naukowych i o bibliotece, gdzie nauka  
 odbywała się nie tylko w jednym lokalu. Długo z tego-  
 dnie nie byłam w stanie na popieranie, dzięki wyjątkowej  
 pracy profesora. W tym roku zwołujemy o tymczasowym  
 większym gmachu, w którym nauka odbywa się w innych  
 miejscach i warunkach materialnych. Długo, więc bardzo  
 dużo nam do warunków przedwojennych, tylko repeat mia-  
 dżycy wywołuje poziom przedwojenny.

Mam nadzieję, że chociaż nauka została pod-  
 wracona przez wojnę ilościowo nie zmniejszając, a jaci-  
 cownie miłośnicy dążyli do nauki w zrytualnej formie,  
 by kulturalnie się nie dostrzegł obywateli i w przyszłości  
 raczej wzmocnienie stanowisko dla dobra Narodu  
 Polskiego.

dn. 20-VI-1946r.